

# Studio Accantus, A my nie chcemy uciekać stąd (

Stanął w ogniu nasz wielki dom  
Dym w korytarzach kręci sznury  
Jest głęboka, naprawdę czarna noc  
Z piwnic płonące uciekają szczury  
Krzyczę przez okno czoło w szybę wgniatam  
Haustem powietrza robię w żarze wyłom  
Ten co mnie słyszy ma mnie za wariata  
Woła, co jeszcze świrze Ci się śniło  
Więc chwytam kraty rozgrzane do białości  
Twarz swoją widzę, twarz w przekleństwach  
A obok sąsiad patrzy z ciekawością  
Jak płonie na nim kaftan bezpieczeństwa  
Dym w dziurce od klucza a drzwi bez klamek  
Pękają tynki wzdłuż spoconej ściany  
Wsuwam swój język w rozpalony zamek  
Śmieje się za mną ktoś jak obłąkany  
Lecz większość śpi nadal, przez sen się uśmiecha  
A kto się zbudzi nie wierzy w przebudzenie  
Krzyk w wytłumionych salach nie zna echa  
Na rusztach łóżek milczy przerażenie  
Ci przywiązani dymem materaców  
Przepowiadają życia swego słowa  
Nam pod nogami żarzą się posadzki  
Deszcz isker czerwonych osiada na głowach  
Dym coraz gęstszy, obcy ktoś się wdziera  
A My wciśnięci w najdalszy sali kąt  
'Tędy!', wrzeszczy: "Niech was jasna cholera!"  
A my nie chcemy uciekać stąd  
A my nie chcemy uciekać stąd!  
Krzyczymy w szale wściekłości i pokory  
Stanął w ogniu nasz wielki dom!  
Dom dla psychicznie i nerwowo chorych!  
Stanął w ogniu nasz wielki dom!  
Dom dla psychicznie i nerwowo chorych!  
A my nie chcemy uciekać stąd!  
Krzyczymy w szale wściekłości i pokory  
Stanął w ogniu nasz wielki dom!  
Dom dla psychicznie i nerwowo chorych!  
A my nie chcemy uciekać stąd!  
Krzyczymy w szale wściekłości i pokory  
Stanął w ogniu nasz wielki dom!  
Dom dla psychicznie i nerwowo chorych!  
Stanął w ogniu nasz wielki dom!